

Dla kogo są rekolekcje?



Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: Rekolekcje są dla wszystkich, którym zależy na tym, aby ich wiara nieustannie była pogłębiana, by wciąż dojrzewiała. Mówi się nawet, że są one obowiązkiem, zwłaszcza dla ludzi ochrzczonych. Raz w roku, zwykle w Wielkim Poście, swoje rekolekcje odprawia Papież ze swymi współpracownikami. Podobnie Episkopat, a więc wszyscy biskupi gromadzą się na swych rekolekcjach, przeważnie na Jasnej Górze. Również każdy kapłan zobowiązany jest do udziału w rekolekcjach kapłańskich, które odbywają się w różnych ośrodkach. To samo dotyczy sióstr zakonnych i wszystkich zakonników. Na pewno takie rekolekcje mają nieco inny charakter niż zwykłe, doroczne rekolekcje parafialne. Uczestniczymy w nich jakby z dobiegu, bo przecież nie rezygnujemy z codziennych obowiązków, szkoły, pracy zawodowej. Ale i takie uczestnictwo ma swoją wielką wartość.

Dodajmy, że istnieje jeszcze wiele innych możliwości dla chcących więcej. Organizuje się letnie obozy dla młodzieży. Wiele ośrodków zakonnych organizuje specjalne rekolekcje podług ich duchowości (np. Jezuici, Karmelici, Franciszkanie). Okazuje się, że zapotrzebowanie na takie rekolekcje wśród osób świeckich jest ogromne. To wymowne, ale kolejki do tych ośrodków są porównywalne do kolejek do lekarza specjalisty. Nieraz trzeba swoje odczekać, ale tak jak istnieją różne dolegliwości ciała, tak również pomocy potrzebuje dusza człowieka. I nie chodzi wyłącznie o rozeznanie powołania

życiowego, ale po prostu o wyciszenie serca, skołatanego tempem życia. Istnieją również wielkie możliwości dla małżonków pragnących odnowienia i umocnienia swojej więzi, między sobą i z Bogiem, np. Dialogi małżeńskie.

Jestem ogromnie wdzięczny tym wszystkim, którzy w tych dniach gromadzili się na naszych rekolekcjach parafialnych. Za ich otwarte serca na słowo Boże, za korzystanie z sakramentów świętych. Jak powiedziałem wcześniej, dla wielu, a może nawet dla większości były to rekolekcje z dobiegu, bo trudno zaniedbać dom, trudno skrócić pracę, ta logistyka naszej codzienności jest dzisiaj bardzo bogata i skomplikowana. Wierzę jednak, że przyjęcie daru słowa Bożego, spowiedź święta rekolekcyjna, że to wszystko zaowocuje w naszym życiu osobistym, rodzinnym i wspólnotowym, bo przecież łaska Pana Jezusa działa nie tylko w nas, ale i przez nas. Dziękuję za Waszą piękną obecność i modlitwę.

Dziękuję również ks. Markowi. Spotkaliśmy się latem tam w Bieszczadach przypadkowo, choć kolejny raz przekonuję się, że nie ma przypadków. Księżu Marku dziękujemy Ci za Twoją kapłańską obecność wśród nas, za każde Twoje słowo i przekonujące świadectwo. Niech Bóg Tobie błogosławi w Twojej pracy. Ty pomogłeś wielu z nas, przyjmij również od nas naszą wdzięczność **[prob.]**

Dialog dwóch serc...



Jak mogę zapomnieć o Tobie?

W Twojej ciszy wiem, że mnie kochasz.

I Ty też, kiedy ja milczę, wiesz dobrze, że Cię kocham.

Nigdy nie wątpię w Ciebie i ufam, że i Ty możesz mi zaufać.

Jesteś życiem mojego życia.

Moją drugą duszą, moim drugim sercem.

Gdy wchodzę do tajnej głębi mego serca,

dostrzegam w nim Twoją miłość do mnie i moją miłość do Ciebie.

Moje serce jest ciche i szczęśliwe.

Moje serce jest wdzięczne. **Amen.**

Rekolekcje – czas odnowienia



RW tym tygodniu rozpoczynamy nasze parafialne rekolekcje, czas, w którym będziemy mogli sobie poukładać na nowo to, co zebrało się w nas od ostatnich rekolekcji. A jest tego sporo. Tak, jak sporo działo się w życiu każdego z nas. I wiem, że nie jest to ogólnik, bo życie jest bogate w wydarzenia. Warto odnowić w sobie kolekcję myśli i słów. W języku łacińskim *collectio* oznacza właśnie kolekcję, zbiór bardzo szeroko pojęty. Przedrostek *re* wskazuje na odnowienie czegoś, przerobienie na nowo. Łatwo sobie to połączyć: *recollectio* – poukładanie wszystkiego. I tu czasem pojawia się problem, bo tak przyzwyczailiśmy się do tego nieładu w naszych myślach, że nie potrafimy sobie wyobrazić życia bez tego bałaganu. To trochę tak, jak chodzić cały czas z obciążeniem. Nie zauważamy tego ciężaru do momentu, kiedy zdejmujemy go z siebie. Ulga jest dostrzegalna. To samo dotyczy nieporządku w naszych umysłach. Dopiero, kiedy odnowimy w sobie to wszystko zrozumiemy, jak konieczne to było i jak wielką ulgę przynosi. Warunki tego są dwa. Po pierwsze musimy tego chcieć. A co za tym idzie, musimy znaleźć czas, żeby podjąć się zmagania

rekolekcyjnych. I drugi warunek. Ważniejszy od pierwszego: musimy otworzyć swoje serca na działanie Ducha Świętego. Tylko On może nam tak naprawdę pomóc w odnowieniu naszego życia.
[wikary]

Modlitwa do Ducha Świętego



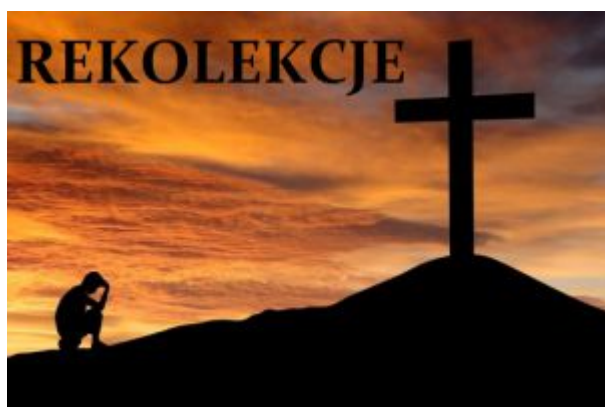
Panie, ześlij nam Twego Ducha Świętego,
By oświecił nasze umysły
i otworzył je naprawdę.

Dzięki temu będziemy potrafili słuchać innych
z uwagą, sympatią, ufnością i pokorą,
i odpowiadać im z szacunkiem,
spokojem i szczerością.

Prosimy Cię, spraw, by rozbieżność poglądów
nie stała się przeszkodą
w okazywaniu miłości

i wzajemnego szacunku bliźniemu. Amen

Rekolekcje Wielkopostne ? od 6 do 10 marca 2019? roku



**Środa ? 06.03.2019 Początek
Rekolekcji**

8.00 – Msza święta z nauką ogólną

9.30 – Msza święta z nauką ogólną

17.00 – Msza święta z nauką ogólną

18.30 – Msza święta z nauką ogólną

Czwartek ? 07.03.2019

7.00 – Spowiedź Święta

8.00 – Msza św. z nauką ogólną

9.00 – Nauka stanowa dla rodziców

9.45 – VII i VIII klasa Szkoły Podstawowej

11.30 –Klasy I ? VI Szkoły Podstawowej

17.00 – Spowiedź Święta
18.00 – Msza św. z nauką ogólną
19.00 – **Nauka stanowa dla rodziców**
20.15 – **Apel Jasnogórski**

Piątek ? 08.03.2019

7.00 – Spowiedź Święta
8.00 – Msza św. z nauką ogólną ? **Droga Krzyżowa**
9.45 – **VII i VIII klasa Szkoły Podstawowej**
11.30 – **Klasy I ? VI Szkoły Podstawowej**
17.00 – Droga Krzyżowa i okazja do spowiedzi świętej
18.00 – Msza św. z nauką ogólną
19.00 – **Nauka stanowa dla młodzieży**
20.15 – **Apel Jasnogórski**

Sobota ? 09.03.2019

7.00 – Spowiedź Święta
8.00 – Msza św. z nauką ogólną
9.30 – **Spotkanie dla ministrantów, lektorów i Marianek ? ok.
do spowiedzi**
17.00 – Spowiedź Święta
18.00 – Msza św. /niedz./
20.15 – **Apel Jasnogórski**

Niedziela ? 10.03.2019 – Zakończenie Rekolekcji

7.00, 8.15, 9.00 /Św. Anna./, 9.30, 11.00, 16.00 ? Msze św. z

nauką ogólną

15.00 –Gorzkie Żale z Kazaniem Pasyjnym

Modlitwa za przyjaciół



Proszę Cię, Boże dobry i
łaskawy,

za tych, którzy mnie miłują w Tobie,

i za tych, których ja miłuję; w Tobie.

Kochaj ich wszystkich, o Źródło miłości,

bo Ty dajesz im i mnie łaskę; miłowania.

Spraw, aby i oni z całego serca byli wierni Tobie.

Niech mówią i czynią tylko to,

co się Tobie podoba i jest dla ich dobre.

A Ty, Panie, czyn dla nich i w nich to,
co może być im pożyteczne wedle Twojej woli.
Niech będą zawsze w Twojej opiece,
aż dojdą kiedyś do chwały,
i do wiecznego bezpieczeństwa w Tobie. **Amen.**

Codzienna Msza Święta



Eucharystia jest największym skarbem Kościoła, jest największym darem Boga Ojca dla każdego z nas, ponieważ w niej spotykamy się z żywym Panem Jezusem, który za nas się ofiaruje, pozostaje z nami. I dotyczy to każdej Mszy świętej, tej niedzielnej i tej codziennej, odprawianej w rzymskiej Bazylice, czy w drewnianym kościółku, daleko od ? szosy. Odprawianej w szpitalnej kaplicy albo w parafialnej świątyni, przez papieża czy innego kapłana. Eucharystia to tajemnica życia Pana Jezusa, który uobecnia się dla nas i dla naszego zbawienia. Wiemy, że obowiązek uczestniczenia w Eucharystii niedzielnej wynika wprost z trzeciego przykazania Bożego: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*. Dla kogo więc jest codzienna Msza święta?

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia w niedziele i święta w Boskiej liturgii i do przyjmowania Eucharystii /?/Ale Kościół gorąco zaleca wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii /?/ jeszcze częściej, nawet codziennie* (1389). Oczywiście, nie każdego na to stać, z powodu pracy, mnóstwa zajęć i codziennych obowiązków. Wielu z nas wiąże swój udział w Eucharystii ze względu na bliskie nam intencje, np. rocznica urodzin, ślubu, czy śmierci bliskiej osoby. Warto wtedy pamiętać, by udział ten był pełny, tzn. połączony z przyjęciem Komunii świętej. Wtedy owoce tego uczestnictwa będą nieporównanie większe i to zarówno dla tych, za których się modlimy, jak i dla naszego dobra duchowego. To jest bardzo ważne, bo świadczy o tym, że tak jak Pan Jezus jest dla nas cały, tak i my chcemy w całej pełni Jemu ofiarować swoją miłość, Jemu i tym, za których się modlimy.

Dzięki Bogu w naszej parafii są osoby, które swoje życie codzienne mocno związały z Mszą świętą, codzienną. Oczywiście wynika to z ich możliwości, ale chyba jeszcze bardziej z ich wrażliwej miłości do Pana Jezusa eucharystycznego. Cieszy, że takie osoby są wśród nas, i że jest ich coraz więcej. Eucharystia jest wielkim skarbem Kościoła, ale wielkim skarbem są również te osoby, które bez względu na pogodę i dystans, jaki muszą codziennie pokonać, niosą w darze swą obecność i miłość do Eucharystii. Za to pragnę im teraz serdecznie podziękować! Oni reprezentują nie tylko siebie, nie tylko swoje sprawy osobiste, sprawy bliskich, ale tworzą wielką wspólnotę Kościoła, na całym świecie, który nieustannie uwielbia swego Pana i zanosí do Niego błagania, za siebie i za cały świat: *Pamiętaj, Boże, o Twoim Kościele na całej ziemi. Prosimy Cię, Boże, aby ta Ofiara naszego pojednania z Tobą sprowadziła na cały świat pokój i zbawienie. Pokój na świecie, pamięć o braciach pozostających daleko od Boga, modlitwa za zagubionych, chorych, to nasza troska codzienna. Oby nas było coraz więcej, oby nasza eucharystyczna wrażliwość wciąż rosła. [prob.]*

Modlitwa zaufania



Panie Jezu, dziękuję Ci za wszystkie dary,
którymi nas obdarzasz,
za Twą Opatrzność, która nad nami czuwa.
Proszę, doprowadź nas
do swojego Królestwa,
a tu na ziemi, racz Panie nadal zajmować się
wszystkimi naszymi sprawami,
naszymi radościami i problemami.
Jezu kocham Ciebie, Jezu ufam Tobie.
Twoja wola niech się stanie

tak na ziemi jak i w Niebie. **Amen.**

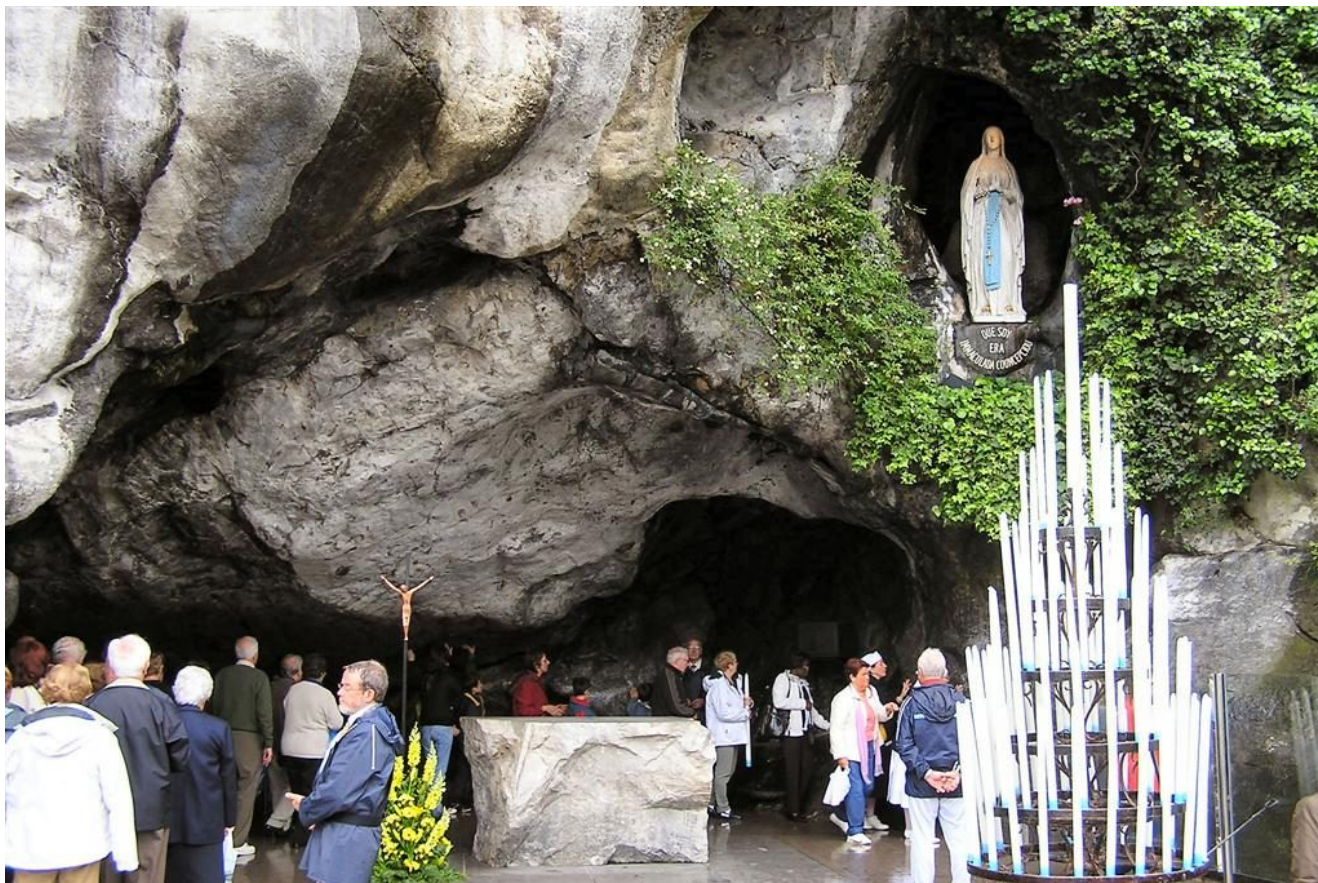
Modlitwa chorego



Matko Boska Nieustającej Pomocy, cierpię wiele i cierpię już długo. Wraz z ciałem słabnie też siła mego ducha, już nawet modlić się nie mogę. Nic mi ulgi nie przynosi. Nawet rozmowa z krewnymi i przyjaciółmi... Powoli w moim sercu zanika odwaga i nadzieja, a ich miejsce zajmuje ból i smutek. W Tobie, o Maryjo, pokładam całą moją nadzieję. Ty nie zapominasz o cierpiących dzieciach swoich. Wspomóż mnie, Matko, i daj siłę, bym z ręki Jezusa cierpliwie przyjął każdą dolegliwość. Przywróć mi zdrowie, bym z radością mógł Cię wychwalać za życia i po śmierci. Proszę też o łaskę pogodzenia się z bólem, na wzór Twego Syna Jezusa Chrystusa. **Amen.**

Chorzy są skarbem Kościoła

Jest 11 lutego 1854 roku. Bernadetta Soubirous razem ze swoją siostrą i koleżanką idą do lasu zbierać chrust. Bernadetta słyszy szum od grotty nazywanej Massabiel ? Biała Skała. Kiedy tam podchodzi pojawia się światłość z której wyłania się postać młodej dziewczyny, która później przedstawi się jako Niepokalane Poczęcie. Każe Bernadecie napić się wody ze źródła, aby uleczyć jej chorobę. Piękna Pani zawraca i wskazuje na grotę. Bernadetta zaczyna kopać i znajduje źródło, które płynie do dziś. Przez kolejne lata to wydarzenie i miejsce staje się światowym sanktuarium chorych. Było to jednocześnie jedno z tych wydarzeń, które zwracają uwagę na osoby chore. W czasach minionych niewielu było bowiem takich, którzy interesowali się właśnie tą grupą. Można by wymienić tutaj pochodzącą z Nysy błogosławioną Marię Luizę Merkert ? założycielkę Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.



Mamy niejednokrotnie świadomość, jak to wygląda ?od środka?, ale często stajemy się jedynie świadkami chorowania. Dopiero, kiedy stajemy z chorobą twarzą w twarz, u siebie samych albo kogoś z rodziny okazuje się, że dopiero wtedy zaczynamy rozumieć istotę choroby. Stojąc wobec tych ludzi niejednokrotnie nie wiemy jak się zachować. Bo co takim powiedzieć? Jakich słów użyć? Nie ma konkretnej odpowiedzi. Najtrudniej jest jednak, kiedy ludzie spotykając się z chorymi zachowują się jakby ci byli jedną nogą w grobie. Miłość do drugiego powinna nas motywować do tego, aby pomagać innym, nawiedzać ich, traktować ich normalnie. To chyba jest słowo klucz. Choć nie jest to takie proste, jak może się wydawać. Pojawia się wiele pytań, sprzeciw i emocje. Najważniejsze jest towarzyszenie tym osobom. Bycie z

nimi jest chyba
najłatwiejszym i najtrudniejszym zadaniem przed jakim możemy
zostać
postawieni.

Zdecydowana większość z nas pamięta czas, kiedy umierał św.
Jan Paweł II. Końcówka jego życia była wielką katechezą
choroby. Pokazał nam
wszystkim, że to, czego uczył nie było jedynie pięknym
mówieniem o chorobie,
ale faktyczną wiarą w to czego uczył.

Tytuł tego rozważania to słowa, które właśnie św. Jan Paweł
II skierował do chorych w Wiedniu w 1983 roku. Mówił wtedy: ?W
każdym przypadku
choroba i cierpienie są ciężką próbą. Ale świat bez ludzi
chorych – choć to
zabrzmi może paradoksalnie, byłby światem uboższym o przeżycie
ludzkiego
współczucia, uboższym o doświadczenie nieegoistycznej,
niekiedy wręcz
heroicznej miłości?. Chorzy uczą nas być dobrymi, dają nam
szansę służby
Chrystusowi: ?Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci
moich
najmniejszych, Mnieście uczynili? (Mt 25, 40). Jednocześnie
ich cierpienie
ofiarowane za nas wszystkich jest wielkim darem. Tak jak
cierpiący Chrystus
ofiaruje swoje swoje cierpienie dla zbawienia Kościoła, tak wy
wszyscy, którzy
cierpicie skierujcie wasze trudy za nas wszystkich.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć słowa św.
Papieża skierowane do kapłanów w Częstochowie, ale aktualne
dla nas wszystkich:
?Pamiętajcie, że to chorzy są waszymi największymi
pomocnikami, największymi

sprzymierzeńcami. Ich pomoc nie jest widoczna na zewnątrz – do tego są niezdolni – ale ofiara, którą składają z cierpienia, modlitwa, która z tej ofiary płynie, więcej wam daje niż jakakolwiek inna ludzka pomoc czy też aktywność?. **[ks. Wikary]**